

# Peja (Slums Attack), Cash Flow

To nie tani flex tylko ciężka kasa,  
Bo ciężka praca sprawia, że dobrze zarabiasz  
Wydaję w RPS - święte litery trzy,  
Kiedy odnosisz sukces chcą Cię wypier\*\*\* z gry

Nowe brzmienie, studio, nowy dom i nowe auto  
Skur\* słone w gębie mają bardzo kwaśnie jabłko  
Ja idę twardo po sowje, z baszczelną gadką  
Bo z kabiny nie wychdżę, za to muza leci w miasto

Mieszam to ciasto  
Słowa kleją się jak trzeba  
To nie słowotok po mące  
Chociaż w słowach nie przebieram  
Błoki chłoną temat jak ludzie w żarciu chemię  
Zamówią w przedsprzedaży, zdalnie, jebać pandemię

Szacunek ode mnie  
Jeśli wspierasz projekt  
Ja z rana mała czarna w filizance  
Tak to robię!

Twój komentarz nie zatrzyma potoku płynącej kasy  
Twoje słowa bezrobociem, moje to zakład pracy  
Nadal żyję z rapu, nie z utrwalania twarzy  
A ty wciąż bardzo słony , nie przestają mnie kojarzyć  
Twój komentarz nie zatrzyma potoku płynącej kasy  
Twoje słowa bezrobociem, moje to zakład pracy  
Nadal żyję z rapu, nie z utrwalania twarzy  
A ty wciąż bardzo słony , nie przestają mnie kojarzyć

Tchórz pociśnie ci w sieci  
A w realu „siemasz jak leci?”  
Ja nie rozumiem takich śmieci  
Face to face już niewiele skleci  
(...)  
Nie zabrakło jaj kiedy palili moesty  
Gdy przeginał z chlaniem i wciągał Staff  
Nie zabrakło mord, kiedy był choć gram  
Wiec tym bardziej homie nie zabrakło szmat

Twój komentarz nie zatrzyma potoku płynącej kasy  
Twoje słowa bezrobociem, moje to zakład pracy  
Nadal żyję z rapu, nie z utrwalania twarzy  
A ty wciąż bardzo słony , nie przestają mnie kojarzyć  
Twój komentarz nie zatrzyma potoku płynącej kasy  
Twoje słowa bezrobociem, moje to zakład pracy  
Nadal żyję z rapu, nie z utrwalania twarzy  
A ty wciąż bardzo słony , nie przestają mnie kojarzyć